Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża
— Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 87. | Chełmża, wtorek, dnia 16-go kwietnia 1929 r. | Rok II.

Ojciec św. o zadaniach stowarzyszenia młodzieży w Polsce.

J. Em. ks. kardynał Gasparri, sekretarz stanu, wystosował w im. Ojca św. nast. pismo do J. Em. ks. kardynała-prymasa Hlonda, które w streszczeniu podajemy:

„Eminencjo! Sprawozdanie Waszej Eminencji z rozwoju i działalności młodzieży katolickiej w Polsce, zrzeszonej w „Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej", sprawiło Ojcu św. wielką przyjemność i jako świadectwo wzniosłych ideałów i pięknych czynów i jako zapowiedź niezawodną dalszych postępów i wzmożonej działalności tej organizacji na przyszłość.

Jego Świątobliwość upatruje z głębokiem zadowoleniem niejako nowy dowód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym w tem, że z łona wiernego ludu wychodzą liczne, a gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają w ludzkość fale nowoczesnego pogaństwa, zwiastujące światu smutne jutro. Pan Bóg wyposażył młodzież w osobliwsze dary, które ją wybitnie uzdalniają do sprowadzenia społeczeństwa na drogi prawa Bożego. I właśnie do tej łatwości odczuwania i entuzjastycznego przeżywania ideałów ewangelicznych nawiązuje Kościół, gdy w szeregi akcji katolickiej zaprasza i wprowadza hufce młodzieńcze, uważając za bardzo wskazany i użyteczny ich udział w obronie i krzewieniu wiary.

Z tej mądrej, a ojcowskiej podagogji Kościoła wynika, że dwoma zasadniczemi względami powinien się kierować katolicki ruch młodzieży, odcinając się tem samem ostro i całkowicie od wszystkich innych organizacji, które wyłaniają się z nowoczesnego społeczeństwa. Z jednej strony powinien on czerpać wszelkie natchnienia ideowe i energję wewnętrzną z wiary i Boskiego płomienia łaski do tego stopnia, iżby w swych zamierzeniach był ruchem istotnie religijnym i aby ten charakter niedwuznacznie i stanowczo przejawiał się na zewnątrz. Z drugiej strony zaś ruch ten powinien być ściśle i jedynie podporządkowany hierarchji kościelnej, owej najwyższej instytucji, której wyłącznie Chrystus powierzył skarby swej nauki, swego prawa i zbawienia. Te podstawowe znamiona nadają stowarzyszeniom młodzieży katolickiej osobliwszy urok w oczach społeczeństwa. Dla tych cech są te związki drogie Ojcu świętemu jak oko w głowie. A ten szczególny ich charakter nietylko nie krępuje w niczem ich wzrostu i działalności, lecz je ożywia i kształtuje ku celom nieporownanie wyższym i praktycznym, ku współpracy z hierarchją kościelną w Boskiem, a niezwłocznem dziele apostolstwa chrześcijańskiego.

Ma zatem zjednoczenie Młodzieży Polskiej podwójne zadanie: zadanie wewnętrzne, wychowawcze i zadanie zewnętrzne apostolskiego czynu. Powinno ono więc w dalszym ciągu pielęgnować najstaranniej własne chrześcijańskie wyrobienie przez pogłębienie wiedzy religijnej, przez płonącą pobożność, karmioną przedewszystkiem Boskiemi siłami Eucharystji św., a czerpaną z serca Kościoła przez głęboki udział w jego liturgji i przez ścisłą, a radosną praktykę cnót chrześcijańskich, zwłaszcza czystości obyczajów. Do osiągnięcia właściwego przysposobienia przyczyni się też niemało oddzielne prowadzenie stowarzyszeń męskich i żeńskich, jak się to już wprowadziło w diecezjach polskich, zwracając przytem uwagę na to, aby oba oddziały w stosunku do całości akcji katolickiej i pod względem skoordynowania środków działania miały jednolity kierunek, poręczając jednak swym członkom wychowanie odmienne i dostosowane do ich specyficznej psychologji i potrzeb.

Na drugiem miejscu Zjednoczenie powinno zaraz przyzwyczajać młodzież do tego, aby wysoko ceniła dar wiary, strzegąc go zazdrośnie i dzieląc się jej światłem z drugimi, zgodnie z wezwaniem, z jakiem apostoł zwracał się do pierwszych chrześcijan, otoczonych poganami: „Między którymi świecicie, jako gwiazdy na świecie". (Fil. 2. 15).

Jasno stąd wynika, że Zjednoczenie powinno w swej działalności trzymać się zdala od sporów politycznych.

W pięknych barwach widzi Ojciec św. przyszłość Zjednoczenia. W myśli i pragnieniach swoich kojarzy Jego Świątobliwość działalność polskiej młodzieży katolickiej z dokonywującym się odrodzeniem chrześcijańskiem tego kraju, który zbliska poznał i gorąco miłuje. Z temi życzeniami zaś łączy Ojciec św. swe modlitwy o katolicką bystrość i dzielność młodzieży polskiej i o pomyślność dla tych, którzy się nią serdecznie zajmują.

W dowód zaś swej łaskawości przesyła Jego Świątobliwość Waszej Eminencji i Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej swe błogosławieństwo „Apostolskie".

Ustąpienie gabinetu p. Bartla.

Warszawa, 14. 4. Zapowiedziane na wczoraj ustąpienie gabinetu premjera Bartla nastąpiło. Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał dotychczasowy minister oświaty p. Świtalski. Utworzenie nowego gabinetu nastąpi jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia.

P. Switalski liczy 45 lat, był oficerem i adjutantem marsz. Piłsudskiego i jest jego mężem zaufania.

Powstanie antysowieckie w Gruzji.

Genewa, 14. 4. Według wiadomości, otrzymanych z Batumu przez gruzińską agencję prasową, w muzułmańskiej części Gruzji (Lazietan) wybuchła rewolucja antysowiecka, która została wywołana ciągłemi aresztowaniami w związku z zakazem noszenia zasłon na twarzy przez kobiety. Powstańcy zgromadzili się w pobliżu granicy tureckiej i przygotowują się do decydującej walki przeciwko silnej liczebnie armji rosyjskiej, którą skoncentrowano na granicy. Sowiety usiłują wszcząć z powstańcami rokowania.

Gazy trujące o nadzwyczajnej sile

wyprodukował niemiecki przemysł chemiczny.

Berlin, 14. 4. W niemieckim przemyśle chemicznym panuje nader ożywiona działalność. W ciągu ubiegłego roku w samych tylko zakładach należących do Badener Anilin-Werke, wytworzono 240.000 nowych połączeń chemicznych, przyczem większość trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Jak dowiaduje się korespondencja „Genf", pomiędzy temi połączeniami chemicznemi znajduje się kilka dotychczas nieznanych gazów trujących o nadzwyczajnej sile.

Bolszewja nie chce dezerterów.

Warszawa, 14. 4. Sowieckie władze pograniczne zawiadomiły oddziały K. O. P., że w myśl instrukcyj będą zwracały władzom polskim dezerterów, którzy będą się przekradali z Polski na terytorjum ZSSR.

Pomnik Mickiewicza w Paryżu.

Paryż, 14. 4 Program uroczystości w związku z odsłonięciem pomnika Mickiewicza zapowiada się niezmiernie interesująco. Uroczystości zapowiadają się wspaniale nietylko w tym celu, aby uczcić Mickiewicza, ale również, aby zacieśnić węzły intelektualne między Francją a Polską.

O kredyty budowlane.

Warszawa, 14. 4. Rada Banku Gospodarstwa Krajowego wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem o udzielenie kredytów w wysokości 100 miljonów zł. wobec rozpoczynającego się sezonu budowlanego.

Hindenburg poważnie chory.

Wiedeń, 14. 4. (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, iż mimo oficjalnych zaprzeczeń, krążą w dalszym ciągu uporczywe pogłoski, że Hindenburg jest poważnie chory. „Acht Uhr Abendblatt" donosi, iż Hindenburg przebył grypę i jest obecnie bardzo osłabiony.

Przebieg przesilenia gabinetowego

Warszawa, 13. 4. (AW) Dzisiejszy dzień polityczny upłynął na konferencjach czynników miarodajnych. Min. Switalski, który otrzymał oficjalną misję tworzenia nowego gabinetu, konferował rano do godz. 2-ej w Mstwie Oświaty, popołudniu zaś odbył cały szereg konferencyj w swem mieszkaniu na Zamku. Wieczorem o godz. 8,30 p. min. Switalski udał się do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie został przyjęty przez p. Marszałka Piłsudskiego. Konferencja ta trwała do godz. 10. Następnie p. min. Switalski udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej na dłuższej konferencji. Do tej pory wyniki tych konferencyj są niewiadome. Prawdopodobne jest tylko jedno, że do gabinetu min. Switalskiego wejdzie płk. Matuszewski czy to jako wicepremjer do spraw gospodarczych, czy to jako minister skarbu. Płk. Matuszewski jest mężem zaufania marszałka Piłsudskiego, w obecnej konstelacji politycznej odgrywa dużą rolę i uważany jest za jednego z ludzi sztandarowych swojego obozu. Pogłoski, które do ostatniej chwili zjawiały się w prasie o możliwości wejścia do gabinetu p. Gliwica lub Klarnera, są o tyle pozbawione podstaw, że do tej pory czynniki miarodajne nie zwracały się do nich zupełnie. W chwili, kiedy kończymy ekspedycję, sytuacja co do tworzenia gabinetu nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona.

Książę J. Radziwiłł królem Łotwy?

Berlin, 14. 4. Korespondent „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Rygi o rozwijającym się w Łotwie ruchu monarchistycznym. Jako jednego z kandydatów na króla łotewskiego wymienia korespondent księcia Janusza Radziwiłła.

Fantastyczną tę wiadomość podajemy na odpowiedzialność wymienionego źródła. — (Red.).

Minister litewski łapownikiem?

Kowno, 14. 4. „Nasze Echo“ komunikuje, że policja litewska aresztowała b. min. finansów Petrulisa pod zarzutem łapownictwa. Petrulis zwolniony został z aresztu za kaucją 150.000 litów.

Pielgrzymka polska przybyła do Grecji.

Ateny, 14. 4. Pielgrzymka polska do Jerozolimy pod przewodnictwem ks. biskupa Okoniewskiego przybyła z Białogrodu do Aten, gdzie była również entuzjastycznie witana. Minister Vourlounis wydał na cześć uczestników pielgrzymki przyjęcie, w którem m. in. wzięli udział Venizelos, szereg ministrów oraz poseł polski w Atenach.

Cudem ocalony krzyż

ściąga liczne pielgrzymki.

Kielce, 14. 4. We wsi Suków, gm. Dyminy, pow: kieleckiego, spłonął przed kilku dniami starożytny drewniany modrzewiowy kościołek wraz z czterema ołtarzami, chorągwiami i naczyniami kościelnemi.

Zbiegiem okoliczności ocalał duży krzyż w wielkim ołtarzu i figura Matki Boskiej, które obecnie przyciągają z okolic całe pielgrzymki, które chcą zobaczyć cudownie ocalone figury.

Pielgrzymi ciągną o kilkadziesiąt kilometrów, po kilkaset osób naraz.

Pożar powstał od płonącej świecy, którą przez nieostrożność przewrócił za ołtarzem malec — posługacz kościelny.

Ważne dla podatników

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Chełmży na powiat Toruń donosi:

Po myśli art. 79 ustawy z dnia 5 lipca 19 r. Nr. 79 Dz. U. R. P. podaje się do powszechnej wiadomości:

1) Dnia 15 kwietnia br. rozesłane będą nakazy płatnicze na podatek przemysłowy za rok 1928.

2) Podatek w nakazach uwidoczniony płatny jest najdalej do dnia 15 maja 1929 r.

3) Od ustalonych sum obrotów i obliczonych kwot podatku mogą być wnoszone odwołania za pośrednictwem właściwej komisji szacunkowej do komisji odwoławczej najpóźniej do dnia 15 maja 1929 r.

4) Spóźnione odwołania pozostaną bez rozpatrzenia.

5) Prawo odwołania nie przysługuje tym płatnikom, którzy byli obowiązani do złożenia zeznań o obrocie, zeznań tych jednak bądź wcale nie złożyli bądź też złożyli je po terminie.

6) Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisanym terminie pod rygorem odsetek za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Z dalszych stron.

Chełmno. (Młodzież żeńska). W niedzielę 7 bm. odbyło się zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Ze względu na łatwiejszą pracę w Stow. podzielił ks. patron Lewandowski Stowarzyszenie na koło starszych od lat 17 począwszy i koło młodszych od lat 14—16, co prawnie wszystkie członkinie przyjęły do wiadomości z zadowoleniem. Następnie przyczyniono przygotowania do wyboru 2 nowych zarządów na przyszłem walnem zebraniu które się odbędzie 21-go kwietnia.

Małociechowo, pow. świecki. (Upominek Prezydenta Rzpl. P.) Niedawno obchodzili tu złote gody małżeńskie deputatnicy Jan i Franciszka Góreccy, pracujący wiernie i uczciwie już blisko 30 lat u tego samego chlebodawcy-rolnika p. Baumgarta. W nagrodę za tak długą wierną służbę oraz jako upominek z okazji tak rzadkiej uroczystości 50-lecia pożycia małżeńskiego przesłał p. Prezydent Rzpl. Polskiej kwotę 50 zł. które Jubilatom w dniu 5 bm. wręczył miejscowy wójt p. Gołębiewski w obecności przedstawiciela gminy i ich pracodawcy. Jubilaci odebrali dar ten z widocznem wzruszeniem i pełni czci i wdzięczności dla Głowy państwa.

Poznań. (Samobójstwo profesora uniwersytetu dr. Korczyńskiego). Lotem błyskawicy rozeszła się po Poznaniu wieść o tragicznej śmierci dr. Antoniego Korczyńskiego, profesora chemji organicznej w Uniwersytecie Poznańskim. Oto znaleziono go w godzinach wieczornych bez życia w laboratorjum uniwersyteckiem. Desperat wypił większą dozę trucizny.

Zwłoki zmarłego profesora odwieziono do kostnicy szpitalnej. Zmarły pozostawił list, który zabrały władze śledcze. Na razie nie jest wyjaśniony powód tak rozpaczliwego kroku śp. dr. Korczyńskiego.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (41

Nie wiele się rozumiem na sprawach wojskowych, ale mimo to pojąłem, że Niemcy, otrzymawszy widocznie posiłki, przeszli sami do niesłychanie zuchwałego ataku. Nie mogłem obserwować walki do końca, ale niebawem nadeszły wiadomości, że nasza armja, mimo najdzielniejszych wysiłków, musiała wreszcie ustąpić przeważającym siłom nieprzyjaciela, poniósłszy olbrzymie straty... Mniej więcej w godzinę później przeprowadzono przez miasto około dwunastu jeńców angielskich i przywieziono do szpitali mnóstwo rannych żołnierzy.

Około godziny dziesiątej zajechał przed mój dom samochodem jakiś oficer i oświadczył, że ma rozkaz dostawić mnie przed księcia, który zaraz rodajnie przybędzie do Purleigh.

— Czy ma to jakiś związek ze stoczoną dopiero co bitwą? — zapytałem.

— Nie wiem — brzmiała odpowiedń. — Zdaje mi się jednak, że nie...

Oficer prosił mnie o pozwolenie napisania w moim domu kilku listów do przyjaciół, na co chętnie się zgodziłem. Zaprowadziłem go do kancelarji i dałem mu papier listowy i przybory do pisania. Potem zjedliśmy szybko śniadanie i wsiedliśmy do samochodu. Na przedzie siedział żołnierz ordynansowy i chauffeur, energicznie wyglądający mężczyzna w nawpół wojskowym stroju.

Podczas tej podróży przez okolicę mogłem się dopiero przekonać, z jaką precyzją Niemcy przygotowali swoje plany. Wzdłuż całego toru kolejowego usypano pospiesznie wały ochronne, zabezpieczając je dachami przed gradem kul i ukrywając zupełnie przed wzrokiem armji atakującej. Na wzniesieniach stały armaty, również zabezpieczone przed kulami. Po obu stronach drogi rozciągnięto rodzaj sieci z drutu kolczastego; widoczne było, że ta klująca przeszkoda ciągnie się wzdłuż całego frontu armji niemieckiej. Na wzgórzach miejscowości Purleigh wzniesiono również wały z ziemi, z za których armaty wyglądały paszcze armat.

Ponieważ książę — jak się dowiedziałem od oficera, który się nazywał von Pabst — miał zamieszkać w probostwie, musieliśmy podjechać pod kościół, dzięki czemu mogłem zobaczyć nowego proboszcza i przekonać się o jej losach. Niestety spotkanie trwało bardzo krótko, bo książę odjechał do South Hanningfield i polecił, abyśmy niezwłocznie podążyli tam za nim.

I w ciągu dalszej podróży wszędzie widać było obwarowane punkty, wszędzie armaty umieszczone na wzgórzach, skąd mogły panować nad całą okolicą. W miarę oddalania się od Purleigh, spotykaliśmy coraz mniej żołnierzy niemieckich. Niedaleko Edwin Hall przeszły koło nas tylko dwa oddziały patrolujące, jeden ruszający w okolicę, drugi powracający do armji głównej. Poza tem nie było widać Niemców. Von Pabst zatrzymał się przy obu patrolach, żądając widocznie informacji. Ale musiały one być niekorzystne, bo tylko potrząsnął głową i kazał jechać dalej. Rozmowa była prowadzona na pół szeptem, tak, że nie mogłem zrozumieć ani słowa.

Bez żadnego wypadku przybyliśmy do wioski Rattendon. Tu samochód zwolnił nieco biegu. Przy wyjeździe z wioski, na skrzyżowaniu dróg, ujrzeliśmy znowu zbliżający się patrol, a von Pabst kazał przystanąć. W tej samej jednak chwili wypadł z poza zakrętu drogi inny oddziałek i rzucił się na automobil. Zanim palacz mógł puścić motor w ruch, pochwycono go i skrępowano, von Pabstowi zagroził jakiś oficer rewolwerem, mnie zaś silnie zbudowany sierżant uchwycił za kołnierz. Przez chwilę byłem tak samo osołomiony, jak moi niemieccy towarzysze podróży. Usłyszawszy jednak język angielski, zrozumiałem, że wpadliśmy w ręce naszych rodaków i szybko wymieniłem moje nazwisko i godność. Nasi zwycięzcy — a raczej wybawiciele - należeli do oddziału morskiego, mającego błękitne mundury i dlatego z daleka uważali ich za Niemców, zwłaszcza, że nie mieli czapek piechoty.

Kapitał Weaterbury — tak się nazywał wódz oddziału angielskiego — z wielkiem zdziwieniem dowiedział się, że spodziewaliśmy się spotkać w South Hanningfield księcia niemieckiego. Natychmiast napisał parę słów na kartce papieru i kazał oficerowi, aby list i więźnia odwiózł do sztabu jeneralnego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Chełmża, dnia 15 kwietnia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Anastazji,
Wtorek: Benedykta Labre

Wschód słońca: 4,42 rano
Zachód słońca: 18,32 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem".

— **Bohaterski czyn.** W ubiegłą sobotę po południu kilka chłopców wybrało się nad jezioro. Pragnęli oni zbadać, czy lód jest jeszcze wytrzymały pomimo ociepleni wiosennego. Śmiałkiem okazał się 14-letni chłopiec, syn p. Jarockich. Wszedł on na lód i zaczął „giątować". Gawiedź stojąca na brzegu śmiała się ze śmiałka, który kroczył odważnie po lodzie.

Naraz lód pękł pod stopami śmiałka, który znikł pod wodą. Z ust zebranej młodzieży wyrwało się przerażające wołanie: Ratunku!

Szczęście całe, że w tym czasie znajdował się tam niejaki Stanisław Kik i młodzieniec Antoni Notwald. Na wołanie to przybiegli oni na pomoc. Odważny młodzieniec nie zważając na niebezpieczeństwo, jakie groziło mu na kruchym lodzie, powoli doszedł do przerębla i wydobył nieszczęsnego chłopca, który już dwa razy schował się pod wodę i niezawodnie byłby utonął. Ofiarę napół przytomną odniesiono do domu i nie grozi mu obecnie żadne niebezpieczeństwo. Należy z uznaniem pochwalić czyn bohaterski Notwalda. Okazał on przytomność umysłu i uratował życie młodemu i niezrozumiałemu chłopcu.

W związku z tem, pomimo iż już ostrzegaliśmy, aby młodzież nie wchodziła na kruchy lód, przypominamy ponownie rodzicom, ażeby nie puszczali swych dzieci bez należytej opieki. O nieszczęście nietrudno. Tylko dzięki zbiegom okoliczności wyszedł z tej „imprezy śmiertelnej" cało młody Jarocki.

— **Ku uwadze kupiectwa.** Stosownie do wymagań Inspektoratu Pracy winny w każdem przedsiębiorstwie znajdować księgi wypłat miesięcznych (uposażania) a nadto winien na widocznem miejscu być umieszczony Regulamin Pracy. Przy spisie zatrudnionych pracowników należy osobno umieścić pracowników umysłowych osobno zaś fizycznych a to ze względu, że obie kategorje podlegają różnym ustawom. Tak samo należy prowadzić księgę urlopów. Księga wypłat miesięcznych jest do nabycia w Drukarni Toruńskiej. Dla spisu pracowników umysłowych i dla księgi urlopów nie ustalono dotąd wzorów.

— **Związek byłych więźniów ideowych.** Związek byłych więźniów ideowych na Poznańskie i Pomorze podaje do wiadomości, że ostatnią uchwałą zarządu postanowił zmienić dotychczasową rejestrację a mianowicie, że nie tylko więźniowie z lat 1914—21 zostaną przyjęci do Związku — lecz wszyscy więźniowie ideowi bez okresu lat, którzy cierpieli dla Odrodzenia Polski, będą przyjmowani na członków o ile dostarczą dowody swej pracy ideowej działalności i uwięzienia.

Na mocy powyższej uchwały Związek uważał za stosowne i sprawiedliwe dać możność wszystkim więźniom ideowym należeć do Związku i dlatego uchwalił skreślenie okresu lat.

Interesowani raczą składać swoje wnioski z dowodami i życiorysem do Związku byłych Więźniów Ideowych na Poznańskie i Pomorze z siedzibą Poznań, Al. Marcinkowskiego 19. III ptr.

— **Wielka Loterja P. W. K.** W najbliższych dniach losy Powszechnej Wystawy Krajowej zostaną dostarczone kolekturom do sprzedaży. Wielka Loterja fantowa P. W.K. jest jedyną tego rodzaju, na tak wielką skalę zakrojoną imprezą. Cztery ciągnienia (w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu) dokonane będą publicznie przez Gener. Dyrekcję Loterji Państw. Główne wygrane w każdej serji po 75.000 zł. pozatem wielka ilość ogromnie wartościowych przedmiotów. Jak się dowiadujemy, Zarząd Loterji P. W. K. odkupywać będzie na życzenie wszystkie główniejsze fanty, wypłacając za nie równowartość gotówką. Cena losu 3 złote

— **Kredyty na zakup nasion.** Jak się dowiadujemy Państwowy Bank Rolny, oddział w Grudziądzu, w bieżącym sezonie wiosennym udziela kredyty na zakup nasion sekcyjnych, oraz kwalifikowanych I i II odsiewów, a mianowcie: owsa, jęczmienia, grochu, łubinu i pszenicy.

Kredyty udzielane będą wyłącznie przez następujące instytucje spółdzielcze:

Dla rolników: pow.: morskiego, kartuskiego i kościerskiego — przez Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Sp. z o. o. w Kartuzach, pow. starogardzkiego, tczewskiego i gniewskiego — przez Bank Ludowy w Tczewie, pow. chojnickiego, tucholskiego i sępoleńskiego przez Bank Ludowy w Chojnicach, pow. grudziądzkiego, chełmińskiego i świeckiego — przez Stow. Rolniczo-Handlowe, Sp. z o. o. w Grudziądzu, pow. toruńskiego i wąbrzeskiego przez **Bank Ludowy w Chełmży**, pow. brodnickiego i działdowskiego — przez Bank Pożyczkowy w Brodnicy, oraz dla rolników z wszystkich powiatów — przez Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Toruniu.

Kredyt zwrotny będzie do dnia 30. 11. 1929 r. Bliższych informacyj udzielają wyżej wspomniane instytucje.

— **Prawo skróconej służby w wojsku.** Komisja egzaminacyjna składająca się z p. kapitana Karczewskiego, komendanta obwodu P. W. 63 pp. oraz p. porucznika Zalewskiego, komendanta Powiatowego P. W. na powiat Toruń w obecności p. kierownika hufca szkolnego państwowego gimnazjum w miejscu, p. prof. Gadzikowskiego przyznała natępującym uczniom tutejszego gimnazjum świadectwo z II. stopnia p. w.:

Augustynowi Bronisławowi, Błażkowowi Juljanowi, Boniecklemu Władysławowi, Chandzelowi Stanisławowi, Dominowskiemu Ignacemu, Czajkowskiemu Arkadjuszowi, Echaustowi Bronisławowi, Hirschowi Benedyktowi, Jaworskiemu Józefowi, Kosińskiemu Wilhelmowi, Nowatkiemu Henrykowi, Orłowskiemu Juljanowi, Osickiemu Alfonsowi, Piórkowskiemu Janowi, Siłakowskiemu Kazimierzowi, Sinoradzkiemu Wiktorowi, Strużynie Alfredowi, Szatkowskiemu Alojzemu, Trepce Andrzejowi i Wygockiemu Kazimierzowi.

Świadectwo powyższe daje prawo skrócenia obowiązków służby wojskowej o trzy miesiące.

— **Potrzeba 1000 robotników.** Państwowe Nadleśnictwo Kłosnowo poczta — Chojnice stacja kolej Powały potrzebuje do grabienia ściółki w lesie około 1000 robotników (mężczyzn i kobiet).

Płaca na godziny

ponad 21 lat	od 18 — 20 lat	od 15 — 18	
mężcz.	0,50 zł.	0,45 zł.	0,30 zł.
kob.	0,45 zł.	0,30 zł.	0,25 zł.

lub na akord zależnie od umowy.

Pomieszczenie w barakach specjalnie na ten cel pobudowanych w lesie. Narzędzia potrzebne jak łopaty należy zabrać z sobą, również łyżki talerze i garnuszki.

— **Zwolnienie dodatku mieszkaniowego od opłaty podatku dochodowego.** Ministerstwo skarbu przychylając się do stanowiska M. S. Wewn. zgodziło się na zwolnienie dodatku mieszkaniowego, pobieranego przez pracowników samorządowych od podatku dochodowego.

— **Awantury uliczne.** W ubiegłą sobotę wieczorem zlikwidowano dwa zajścia uliczne. Spisano protokoły. Sprawców zajść nie minie zasłużona kara.

— **Pękła rura.** W ubiegłą niedzielę około godziny 19-tej pękła rura wodociągowa przy Parku 3 Maja. W nocy zdołano ją naprawić. Przerwy w dostarczeniu wody nie było.

— **Z życia Zw. Podoficerów Rezerwy.** W ubiegłą niedzielę popołudniu odbyło się nadzwyczajne zebranie plenarne w „Hotelu Dworcowym" przy udziale 18 członków. Obrady zagaił prezes. red. Kobierski. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w jutrzejszym numerze.

— **Z życia Klubu Mandolinistów „Lira".** Walne zebranie powyżej wymienionej organizacji odbyło się w ub. niedzielę (14 bm.) w „Hotelu Pomorskim" przy udziale 25 członków. Obrady zagaił prezes p. Lewandowski poczem przywitał przedst. „Przeglądu Pomorskiego", gości oraz członków. Protokół z walnego i zwyczajnego zebrania odczytał sekretarz p. Paczkowski. Marszałkiem obrad wybrano p. Zakrzewskiego, a na sprawozdawcę p. Ośmiałowskiego.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania zarządu. Prezes przedstawił działalność, przeżycia i chwile rozkwitu klubu od założenia (15. I. 28 r.) do chwili obecnej. Sekretarz p. Paczkowski zdał sprawozdanie sekretarskie. Skarbnik p. Lubiewski zdał następujący stan kasy: saldo 129,30 zł. zaległość około 300 zł. obrót ogólny 1500 zł Pierwszy rewizor kasy p. Ośmiałowski zdał sprawozdanie ustne z przeprowadzonej rewizji gruntowej i 2 prowizorycznych. Dyrygent p. Speankowski udzielił 6 lekcji i 3 wieczorki.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem został p. Lewandowski; wice-prezesem p. Zakrzewski; sekretarzem p. Paczkowski; skarbnikiem p. Lubiewski; rewizorami pp. Rzymski i Lewandowski. Pozostali członkowie zarządu ci sami.

W sprawach lokalnych sekretarz p. Paczkowski omówił zaległości kasowe (anulowanie ich), wybór lokalu na zebranie (Hotel Pomorski), garnitury, zadecydowano dać do druku w „Przeglądzie Pomorskim" statut oraz legitymacje osobiste. W ogólnej dyskusji zabrali głos pp.: Speankowski, Zakrzewski, Lewandowski i inni. Po wyczerpaniu porządku dziennego odśpiewaniem „Roty" zamknięto obrady około godz. 18.45

— **Z kółka oświatowego.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w „Hotelu Pomorskim" pierwsze zebranie mające na celu założenie w Chełmży Kółka oświatowego.

Obrady zagaił p. red. Kobierski, poczem nastąpił wybór tymczasowego komitetu. Wybrano przewodniczącym p. Droznakiewicza, sekretarzem adepta red. p. Bartelkiego. Referat o potrzebie takiego kółka na naszym gruncie wygłosił red. p. Kobierski. W dyskusji zabierali głos pp.: Droznakiewicz, Brzezicki, Bartelki, Grunauówna i inni. Przystąpiono do przyjęcia członków, których zapisało się 14 osób. Dalszy punkt obejmował wybór tymczasowego komitetu. Wysunięto następujących kandydatów pp. red. Kobierskiego, Grunauównę, Rumińskiego, Makowieckiego, Brzezickiego, Bartelkiego i Droznakiewicza. Przewodniczącym został red. p. Kobierski, sekretarzem p. Bartelki, do wydziału wykonawczego weszli ponadto pp.: Droznakiewicz i Brzezicki. Zadaniem komitetu wykonawczego będzie w jak najkrótszym terminie wypracować statut i ustalić termin walnego zebrania.

W wolnych głosach p. Droznakiewicz proponował urządzić w końcu kwietnia odczyt. Decyzja nastąpi na zebraniu komitetu.

Z apelem do członków, aby współpracowali z komitetem wykonawczym, zakończono obrady około godz. 3.15 po południu.

— **Obraz filmowy — Przemytnicy brylantów z Nowego Yorku** należy do jednych z lepszych filmów sensacyjnych. Akcja niezwykle interesująca i zawiła rozbudza niezwykłe zainteresowanie wśród gości. Dzisiaj Kino „**Konkordja**" powtarza ten obraz i do tego dołącza bardzo wesołą komedję filmową p. t.: „**Pan hrabia się żeni**". Kto pragnie rozweselić te szare dni, niechaj spieszy do „Konkordji", gdzie ubawi się do syta.

— **Pyskobicie.** W ubiegłą sobotę wieczorem około godziny 10-tej przy ul. Toruńskiej kroczyła gromadka podchmielonych gości, którzy toczyli dość ostry spór między sobą. Po pewnej chwili, skoro już języki nie miały co mleć, rozpoczęło się pyskobicie. Dwaj jegomoście zwarli się jak dwa niedźwiedzie i w szamotaniu się upadli obaj na bruk, waląc się pięściami gdzie popadło. Towarzysze ich stali na uboczu i wyśmiewali się, że ludzie pijani przedzierzgnęli się w zwierzęta. Gdy już pomęczyli się obaj zawadjacy, jeden z nich się wyrwał i dał fugę.

Obrazek ten obserwowało kilku obywateli wywabionych z domów krzykiem awanturników.

Smutne to, że ludzie zapominają się do tego stopnia. A wszystkiemu jest winna wódka.

Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 13. 4. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	32,50—33,00
Pszenica nowa	47,25—46,25
Jęczmień przemiałowy	33,50—35,50
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	31,75—32,75
Mąka żytnia 70 proc.	48,75—50,75
Mąka pszen. 65 proc.	65,25—69,75
Otręby żytnie	24,75—25,75
Otręby pszenne	26,25—27,25

Ogłoszenie

Jarmark na bydło i konie odbędzie się w Chełmży w środę, **dnia 17. kwietnia 1929 roku.**

Chełmża, dnia 10 IV. 1929 r.

Magistrat
(—) Dr. Wyszkowski
w z. Burmistrz.

Przetarg ofertowy.

Magistrat rozpisuje przetarg na splanowanie boiska

1) ca 11.000 m³ poruszenie ziemi,
2) wykonanie robót meljoracyjnych wzgl. dostarczenie materjału.

Bliższe wskazówki udzieli Wydział Budowlany w czasie godzin przyjęć od 10 do 13 tej, gdzie można otrzymać blankiety ofertowe za opłatą 1 zł.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na splanowanie boiska" należy składać w Magistracie, pokój nr. 11, gdzie nastąpi **dnia 22 kwietnia 1929 o godzinie 12,30** otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Chełmża, dnia 13. IV. 1929 r.

MAGISTRAT
Urząd Budowlany.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **MAJ 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **MAJ 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r.

podpis: ______________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **MAJ 1929 r.** za 7,38 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **MAJ 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r,

podpis: ______________